

**„IMPERATOR INTRA ECCLESIAM...” (EP. 75A,36).  
ZAANGAŻOWANIE ŚW. AMBROŻEGO W KSZTAŁTOWANIE  
ŻYCIA RELIGIJNEGO WŁADCÓW RZYMSKICH W ŚWIETLE  
WYBRANYCH MÓW I LISTÓW**

**Słowa kluczowe:** Ambroży z Mediolanu, Walentynian II, Teodozjusz I, chrzest pragnienia, pokuta

**Key words:** Ambrose of Milan, Valentinian II, Theodosius I, baptism of desire, penitence

**Schlüsselwörter:** Ambrosius von Mailand, Valentinian II, Theodosius I, die Begierdetaufe, die Sühne

Od czasów panowania Konstantyna Wielkiego (306–337 n.e.), problem relacji władcy do Kościoła stał się jedną z podstawowych kwestii w Imperium Rzymskim<sup>1</sup>. We wspólnocie wierzących zdawano sobie sprawę z wpływu, jaki osobiste przekonania panujących mogły wywierać na życie poszczególnych wiernych i całej wspólnoty. Sokrates Scholastyk pisał w prologu do *V Księgi* swojej *Historii Kościoła*: „Kreśląc te dzieje ani przez chwilę nie tracę z pola mej uwagi również i cesarzy, bo odkąd zaczęli przyjmować chrześcijaństwo, zawisły od nich sprawy Kościoła”<sup>2</sup>. Wielu biskupów, zwłaszcza w zachodniej części Cesarstwa, uważało jednak, że chrześcijański cesarz, choć wyróżniony z racji sprawowanej władzy, jest jednym z członków Kościoła, podległym podobnym prawom, jak pozostali chrześcijanie. Pogląd taki reprezentował zwłaszcza pasterz Mediolanu – św. Ambroży<sup>3</sup>.

Jego działalność zajmuje szczególne miejsce w historii relacji władzy cesarskiej z ludźmi Kościoła. Pasterz ten w ciągu ponad dwudziestu lat zasiadania na mediolańskiej stolicy biskupiej (374–397 n.e.) mógł bowiem wielokrotnie osobi-

---

\* Ks. Michał Ludewicz – prezbiter diecezji opolskiej, doktorant przy Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, E-mail: mludewicz@wp.pl ORCID: 0000-0002-9473-7745

<sup>1</sup> Jak pisze E. Wipszycka: „Historia cesarskich interwencji w sprawach Kościoła jest fascynująca, cieszy się więc niezmiennym zainteresowaniem ze strony badaczy”. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 135.

<sup>2</sup> Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, wstęp do *księgi V*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 394.

<sup>3</sup> Poglądy Ambrożego na temat władzy rzymskiej analizuje: M. Wysocki, *Obraz chrześcijańskiej władcy w listach św. Ambrożego*, „Vox Patrum” 34 (2014), t. 61, s. 171–177.

ście spotykać się z cesarzami, urzędnikami rzymskiej administracji, czy przedstawicielami wojska. Ważnym czynnikiem ułatwiającym wzajemne kontakty pomiędzy biskupem a reprezentantami władzy była decyzja cesarza Gracjana, który od 381 r. wybrał Mediolan na swoją stałą siedzibę. Odtąd, aż do 402 r. to północno-italskie miasto pozostawało faktyczną stolicą Cesarstwa Rzymskiego<sup>4</sup>.

Wzajemne kontakty biskupa z rzymską administracją nie były wolne od napięć i konfrontacji. Szczytowy moment konfliktu Ambrożego z władzą cesarską przypadł na lata 385–386 n.e. Biskup zmuszony był wtedy odpiierać pretensje cesarskiej administracji żądającej wydania kolejno dwóch mediolańskich bazylik. W trakcie tych wydarzeń Ambroży sformułował własną opinię na temat pozycji władcy wewnątrz wspólnoty wierzących. Mediolański pasterz wyraził ją w zwięzłych słowach: „Cesarz jest w Kościele, nie ponad Kościołem”<sup>5</sup>.

W listach, mowach i okolicznościowych tekstach kierowanych do władców Ambroży wyciągał praktyczne konsekwencje z głoszonej przez siebie maksymy. Według pasterza Mediolanu wynikały z niej określone następstwa zarówno dla biskupa jako duszpasterza, jak i cesarza jako członka wspólnoty wierzących. Ambroży szanował cesarza jako piastuna najwyższej władzy otrzymanej od Boga<sup>6</sup>, jednocześnie jednak widział w nim jednego z wiernych mediolańskiego Kościoła, za których zbawienie czuł się osobiście odpowiedzialny.

Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazać, jak wyrażała się troska Ambrożego o życie religijne cesarzy i członków ich rodzin. Znalazła ona odzwierciedlenie w listach kierowanych do panujących<sup>7</sup>, mowach wygłoszonych z okazji pogrzebu Walentyniana II<sup>8</sup> oraz Teodozjusza<sup>9</sup>, jak również w traktacie *O wierze* skierowanym do cesarza Gracjana<sup>10</sup>.

Zdaniem Ambrożego, podstawową cnotą umożliwiającą władcy owocne praktykowanie życia religijnego jest wiara<sup>11</sup>. Pisząc do Walentyniana II, pasterz Mediolanu stwierdza krótko: „A nie ma nic ważniejszego od religii, nic wznioślejszego

<sup>4</sup> McLynn N., *Ambrose of Milan. Church and court in a christian capital*, Berkeley – Los Angeles – London 1994, s. 120.

<sup>5</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 75a,36*, w: Tenże, *Listy*, t. III, przekład i przypisy P. Nowak OFM, Kraków 2012, s. 93.

<sup>6</sup> Na temat poglądów Ambrożego na istotę władzy cesarskiej: M. Ludewicz, „*Chociaż jesteś cesarzem, powinieneś bardziej być poddany Bogu*”. *Refleksje św. Ambrożego nad władzą cesarską w świetle wybranych mów i listów*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 39 (2019), nr 1, s. 117–129.

<sup>7</sup> Charakterystykę *Listów* Ambrożego kierowanych do cesarzy syntetycznie przedstawia artykuł: P.J. Nowak OFM, *Imperator Ecclesiae Filius – Ep. 75a,36. Duszpasterska troska o rządzących w Listach św. Ambrożego do cesarzy*, w: J. Pałucki, P. Szczur, M. Szram, M. Wysocki (red.), *Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła*, Lublin 2009, s. 91–111.

<sup>8</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana*, przekład i komentarz A. Kotłowska, Rhomaioi. *Źródła do historii Bizancjum*, z. 1, Poznań 2007.

<sup>9</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Teodozjusza*, przekład i komentarz A. Kotłowska, Rhomaioi. *Źródła do historii Bizancjum*, z. 2, Poznań 2008.

<sup>10</sup> Ambroży z Mediolanu, *O wierze*, tłum. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970.

<sup>11</sup> Na temat wiary w *listach* św. Ambrożego: M. Wysocki, „*Nie ma nic ważniejszego od religii, nic wznioślejszego od wiary*” (*Ep. 72,12*). *Wiara w świetle listów św. Ambrożego*, „*Vox Patrum*” t. 60 (2013), s. 497–511.

od wiary<sup>12</sup>. Odnosząc się przy tym do młodego wieku cesarza, biskup oświadcza, że wiek nie ma znaczenia dla wypełniania obowiązków płynących z wyznawanej wiary. Jego zdaniem, „Dla Chrystusa każdy wiek jest doskonały, dla Boga każdy dojrzały. Nie uznaje się dzieciństwa w wierze: także małe dzieci wyznały Chrystusa wobec prześladowców nieulekłymi ustami”<sup>13</sup>.

Ambroży nakłaniał przy tym cesarza, aby dał świadectwo wyznawanej wierze. Biskup zdawał sobie przy tym sprawę, że wierność wyznawanym zasadom nie jest łatwa, ale tylko ona, jak pokazuje przykład świętych, przynosi zwycięstwo. Zdaniem pasterza cesarskiej stolicy, „(...) nasza wiara jest plonem dusz; winobranie Kościoła jest łaska zasług, przez którą od początku świata zielenił się (Kościół) w świętych, lecz w ostatnim okresie rozprzestrzenił się pośród ludów, aby wszyscy poznali, że wiara w Chrystusa nie wkłada się przez jakieś osoby niedoświadczone – bo bez przeciwnika nie ma żadnego wieńca zwycięstwa (...)”<sup>14</sup>.

Według Ambrożego niezłomna wiara wielu świadków Chrystusa przyniosła znaczny rozwój Kościoła, taką też wiarę powinien prezentować cesarz. Przykładem praktykowania wiary był dla Ambrożego władający w wschodniej części Imperium Teodozjusz, do którego biskup pisał: „Twój duch jest oddany wszechmocnemu Bogu przez czystą i szczerą wiarę”<sup>15</sup>. Przemawiając zaś do żołnierzy obecnych na pogrzebie Teodozjusza w 395 r., pasterz Mediolanu stwierdzał: „Wiara Teodozjusza okazała się waszym zwycięstwem (...)”<sup>16</sup>.

Związek pomiędzy wiarą cesarza a pomyślnością w walce obecny jest także w traktacie *Wierze (De fide)*, jaki Ambroży skierował do Gracjana. Pisał w nim: „Prosisz mnie dostojny cesarzu o pisemny wykład wiary, teraz gdy masz wyruszyć na wojnę. Rozumiesz bowiem, że zwycięstwo zwykło się raczej osiągać wiarą wodza, niż walecznością żołnierzy”<sup>17</sup>.

Posługując się analogią wojownika obecną w Ef 6,13–17, Ambroży zachęcał władcę: „Wyrusz przeto ochraniający «tarczą wiary» i «mieczem ducha», wyrusz po zwycięstwo przyobiecane w czasach odległych i przepowiedziane w Bożych prorocत्वach”<sup>18</sup>. Biskup był przekonany, że to wiara katolicka wyznawana przez cesarza z pewnością przyczyni się do zwycięstwa nad wrogami zewnętrznymi<sup>19</sup>.

Ambroży dostrzegał równocześnie zależność istniejącą pomiędzy prawowiernością a powodzeniem wojennym, pisze bowiem: „Wiadomo przecież, że dotychczas spadał na nas gniew Boży, w ten sposób, że właśnie tam łamano wierność wobec Imperium Rzymskiego, gdzie ją łamano wobec Boga”<sup>20</sup>. Swój wywód biskup kończył modlitwą: „Okaz teraz, Panie, jawnie sąd Twojej chwały, aby ten, który wierzy w Ciebie jako w «Pana zastępów» (...) ufny w pomoc Twej chwały odniósł zwy-

<sup>12</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 72,12* (P. Nowak, t. III, s. 26).

<sup>13</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 72,15* (P. Nowak, t. III, s. 27).

<sup>14</sup> Tenże, tamże 72,29 (P. Nowak, t. III, s. 49–50).

<sup>15</sup> Tenże, tamże 9\*,1 (P. Nowak, t. III, s. 173).

<sup>16</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Teodozjusza* 8 (Rhomaioi 2, s. 21).

<sup>17</sup> Tenże, *O wierze. Do cesarza Gracjana* I. 1 (I. Bogaszewicz, s. 9).

<sup>18</sup> Tenże, tamże. 136 (I. Bogaszewicz, s. 77).

<sup>19</sup> Tenże, tamże. 139 (I. Bogaszewicz, s. 78).

<sup>20</sup> Tenże, tamże. 139 (I. Bogaszewicz, s. 78).

cięstwo swej wiary<sup>21</sup>. W spodziewanym zwycięstwie nad gockimi barbarzyńcami, którzy od 378 r. pustoszyli ziemie rzymskie, Ambroży widział manifestację Bożej przychylności dla imperatora trwającego w prawdziwej wierze.

Droga wiary chrześcijańskiej rozpoczyna się od chrztu. W IV stuleciu utrzymywała się praktyka przyjmowania tego sakramentu w dojrzałym wieku<sup>22</sup>. Spośród władców, z którymi stykał się Ambroży, Teodozjusz (346–395) przyjął pierwszy z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w 380 r. Stało się to jednak bez pośrednictwa biskupa Mediolanu, gdyż cesarz otrzymał chrzest z rąk biskupa Tesaloniki Acholiusza, kiedy to leżał zmożony chorobą zagrażającą jego życiu<sup>23</sup>. Nie wiemy, w jakich okolicznościach chrzest przyjął Gracjan<sup>24</sup>. Znane są natomiast wydarzenia związane z drogą do chrztu cesarza Walentyniana II. Miały one ścisły związek z ówczesną sytuacją polityczną, a niebagatelną rolę odegrał w nich sam Ambroży<sup>25</sup>.

Wiosną 392 r. nad przejściami alpejskimi dostrzeżono grasujących barbarzyńców, co spowodowało panikę w Mediolanie. Najbliższe siły wojskowe znajdowały się w Galii pod nominalną komendą Walentyniana II. Postanowiono zatem zwrócić się do młodego cesarza o ochronę Italii i przybycie do Mediolanu. Na czele poselstwa postawiono Ambrożego, ten jednak zwlekał jakiś czas z wyruszeniem w drogę, i dopiero ponaglące pismo samego cesarza skłoniło go do podjęcia podróży. Walentynian II prosił w liście, aby biskup przybył i podjął się mediacji pomiędzy nim a Arbogastem, dowódcą wojskowym przydzielonym mu do pomocy przez rządzącego na wschodzie Teodozjusza. Ponadto władca wyrażał prośbę, by biskup udzielił mu sakramentu chrztu świętego<sup>26</sup>.

Nim jednak Ambroży zdążył przybyć do Vienne nad Rodanem, cesarza znaleziono martwego, wiszącego na pętli. W liście do Teodozjusza pisanym wkrótce po tym wydarzeniu, Ambroży tak opisywał swój ówczesny stan ducha: „Jakże więc nie miałbym ubolewać, że on będąc w rozkwicie życia, zanim dostąpił łaski sakramentów, których pragnął, zmarł nagłą śmiercią?”<sup>27</sup>.

Nagle odejście Walentyniana, jeszcze przed przyjęciem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, postawiło przed Ambrożym doniosły problem teologiczno-pastoralny. Biskup zmuszony został do refleksji nad pośmiertnym losem cesarza, głównie z powodu pozostających w żałobie sióstr panującego – Justy i Graty. Do nich to zwracał się pasterz Mediolanu w mowie pogrzebowej ku czci zmarłego: „Lecz słyszę, że smucicie się, ponieważ nie przyjął sakramentów chrztu. Powiedzcie mi: co

<sup>21</sup> Tenże, tamże. 143 (I. Bogaszewicz, s. 79).

<sup>22</sup> H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 64.

<sup>23</sup> W. Ceran, *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003, s. 17.

<sup>24</sup> Młodość Gracjana opisuje m.in. M. McEvoy, *Child Emperor Rule in the Late Roman West AD 367–455*, Oxford 2013, s. 48–70.

<sup>25</sup> Ówczesną sytuację polityczną analizuje: K. Kęciek, *Początek ostatniego odrodzenia pogańskiego na Zachodzie i śmierć Walentyniana II*, „Przegląd Historyczny”, 81, 1990, s. 377–403.

<sup>26</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana* 23–25 (Rhomaioi I, s. 29–31).

<sup>27</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 25,3* w: Tenże, *Listy*, t. I, przekład i przypisy P. Nowak OFM, Kraków 2012, s. 190.

innego jest w was, jeśli nie wola, jeśli nie pragnienie? A przecież już od dawna miał tę chęć, aby zanim przybędzie do Italii, przejść wtajemniczenie (...)”<sup>28</sup>.

Pragnąc pocieszyć siostry zmarłego, Ambroży rozwija teologię chrztu pragnienia. Biskup stwierdza stanowczo: „Czyż nie ma zatem łaski, której pragnął, nie ma łaski, której się domagał? A ponieważ prosił, otrzymał, stosownie do tego: «Sprawiedliwy choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek» (Mdr 4,7)”<sup>29</sup>. W swoją refleksję mediolański duszpasterz wplata modlitwę, w której prosi Boga: „Przekaż więc Ojczyźnie Święty, dar słudze twemu (...). Przekaż, powiadam, słudze twemu Walentynianowi dar, którego pragnął (...). Przekaż przeto słudze twemu dar twojej łaski, której on nigdy nie zaprzeczył (...)”<sup>30</sup>.

Następnie biskup rozwiązuje kwestię braku formalnego aktu chrztu. Dla rozwikłania tego problemu przywołał przykład męczenników: „Przeto męczennicy, jeśli byli katechumenami nie zostają ukoronowani; nie są bowiem ukoronowani, jeśli nie przejdą inicjacji. W takim wypadku oczyszczają się własną krwią”<sup>31</sup>. Przywoławszy przykład męczenników, biskup dochodzi do konkluzji, że jak ich oczyściła (ochrzciła) przelana krew, tak zmarły przedwcześnie cesarz został oczyszczony przez własną pobożność i wolę przyjęcia sakramentu<sup>32</sup>. W dalszej części swej przemowy pogrzebowej pasterz Mediolanu nie waha się wyznać otwarcie, że to sam Chrystus ochrzcił Walentyniana: „(...) Nie ktokolwiek, lecz Chrystus oświecił ciebie duchową łaską. On ciebie ochrzcił, ponieważ zabrakło tobie działań ludzkich”<sup>33</sup>. Przedstawione argumenty pozwoliły Ambrożemu na to, by w zakończeniu mowy stwierdzić: „My też nie wątpimy o zasługach Walentyniana, lecz uwierzmy już zwłaszcza świadectwom aniołów, że po starciu skazy grzechu wstępuje oczyszczony, obmyła go własna wiara, poświęciło pragnienie”<sup>34</sup>.

Przypadek cesarza Walentyniana II stał się dla Ambrożego okazją do rozwinięcia refleksji teologicznej na temat chrztu pragnienia. Nauka biskupa Mediolanu o tym zagadnieniu do dziś zachowuje swoją aktualność i jest przedmiotem nauczania Kościoła<sup>35</sup>.

Według praktyki starożytnego Kościoła wraz ze chrztem przyjmowano sakramenty bierzmowania i Eucharystii<sup>36</sup>. Dalsza możliwość uczestnictwa w Ofierze Eucharystycznej uzależniona była jednak od dyspozycji duchowej wiernego. Właśnie mając świadomość wagi Sakramentu Ołtarza, Ambroży wzbraniał się przed przyjęciem w kościele Teodozjusza splamionego zbrodnią na mieszkańcach Tesaloniki

<sup>28</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana* 51 (Rhomaioi I, s. 45).

<sup>29</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana* 51 (Rhomaioi I, s. 45).

<sup>30</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Walentyniana* 52 (Rhomaioi I, s. 45).

<sup>31</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Walentyniana* 53 (Rhomaioi I, s. 47).

<sup>32</sup> Tenże, tamże (Rhomaioi I, s. 47).

<sup>33</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Walentyniana* 75 (Rhomaioi I, s. 57).

<sup>34</sup> Tenże, tamże (Rhomaioi I, s. 57).

<sup>35</sup> KKK 1258–1259, Poznań 2002, s. 312–313.

<sup>36</sup> H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 64.

dokonaną w 390 r.<sup>37</sup> Pasterz Mediolanu w swym liście do cesarza przytaczał sen, w którym widział Teodozjusza, przychodzącego do kościoła, gdzie jednak biskupowi nie było wolno składać ofiary<sup>38</sup>. Podobną troskę o świętość Eucharystii Ambroży wyrażał już wcześniej, w 384 r. Wtedy to duszpasterz cesarskiej stolicy pouczał Walentyniana II, nakłanianego do przywrócenia ołtarza bogini Wiktorii w senacie, że taki akt byłby świętokradztwem, wykluczającym go (choć ciągle jeszcze nieochrzczonego) ze wspólnoty wierzących<sup>39</sup>. Ambroży ostrzegał cesarza w sugestywnych słowach: „Będziesz mógł udać się do kościoła razem z innymi, ale nie znajdziesz tam kapłana albo znajdziesz go stawiającego ci opór. Cóż odpowiesz kapłanowi, gdy ci powie: „Kościół nie szuka twoich darów, ponieważ, darami ozdobiłeś świątynie pogańskie. Ołtarz Chrystusa odrzuca twoje dary, ponieważ uczyniłeś ołtarz bałwanom pogańskim (...). Pan Jezus odmawia ci i odrzuca twoje wyrazy czci, ponieważ czciłeś bożki (...)”<sup>40</sup>.

Sprzeciw Ambrożego był motywowany nie tylko obroną godności sakramentu Eucharystii, ale także panującym ówczesnie w społeczeństwie przekonaniem opartym na antycznej tradycji, mówiącym, że obecność nawet jednego bezbożnika w zgromadzeniu, mogła sprowadzić gniew Boży na całą społeczność<sup>41</sup>.

Dla zapewnienia pomyślności państwa, warunkowanej właściwym postępowaniem cesarza, Ambroży nie wahał się napominać imperatorów, wskazując im na konieczność odbycia pokuty. Motywem działań biskupa była także pasterska troska o zbawienie władców, których Ambroży traktował jako powierzonych jego duszpasterskiej pieczy<sup>42</sup>. Walentynianowi II domagającemu się wydania bazyliki na potrzeby kultu arianskiego, biskup nie wahał się powiedzieć: „Ani mnie nie wolno jej oddać, ani dla ciebie, cesarzu, nie jest rzeczą pożyteczną ją przyjąć (...). Nie obciążaj się tym, cesarzu, być uważał, że masz prawo cesarskie względem tych rzeczy, które należą do Boga. Nie unos się pychą, lecz – jeśli chcesz dłużej rządzić – bądź poddany Bogu<sup>43</sup>.

Zachętę do nawrócenia i pokuty Ambroży kierował także pod adresem cesarza Teodozjusza, obciążonego zbrodnią w Tesalonice. Biskup roztropnie zaznaczał, że pisze do cesarza w prywatnej korespondencji, tak by publicznym wystąpieniem nie wywoływać u niego poczucia przymusu w postępowaniu<sup>44</sup>. Duszpasterz z wielką troską zwraca się do władcy: „Przyjmij czcigodny cesarzu to, co mam ci do powie-

<sup>37</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 11\**,13 (P. Nowak, t. III, s. 188). Na rozkaz Teodozjusza wojsko wymordowało wtedy w mieście kilka tysięcy osób. Szczegółowa analiza tego wydarzenia: P. Filipczak, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Byzantina Lodziensia XII, Łódź 2009, s. 169–206.

<sup>38</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 11\**,14 (P. Nowak, t. III, s. 188).

<sup>39</sup> Tenże, *List 72*,10 (P. Nowak, t. III, s. 25). Spór o obecność ołtarza Wiktorii w senacie przedstawia m.in. D. Spychała, *Przemiany religijne i kulturowe w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, t. 1., Bydgoszcz 2016, s. 201–210.

<sup>40</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 72*,13–14 (P. Nowak, t. III, s. 26–27).

<sup>41</sup> J. Jurkiewicz, *Ambrożyjska koncepcja wolności religii chrześcijańskiej w świetle relacji Ambrożego z Mediolanu z dworem cesarskim*, Kraków 2006, s. 145.

<sup>42</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 74*,3 (P. Nowak, t. III, s. 56).

<sup>43</sup> Tenże, *List 76*,19 (P. Nowak, t. III, s. 102).

<sup>44</sup> Tenże, *List 11\**,5 (P. Nowak, t. III, s. 185).

dzenia. Nie mogę zaprzeczyć, że masz gorliwość o wiarę (...), lecz masz gwałtowne usposobienie”. Następnie Ambroży z dużą łagodnością zachęca imperatora do poprawy, mówiąc: „Ty sam potrafisz się opanować i za pomocą gorącej pobożności pokonasz swoją naturę”.

Za wzór nawracającego się władcy Ambroży wskazał Teodozjuszowi króla Dawida, którego prorok Natan doprowadził do pokuty. Biskup więc apeluje: „Nie przyjmuj więc tego niecierpliwie cesarzu, jeśli ci się powie: «Ty zrobiłeś to, co przez proroka zostało powiedziane królowi Dawidowi». Jeśli bowiem z gotowością posłuchasz tego napomnienia i powiesz: Zgrzeszyłem wobec Pana (...) będzie powiedziane również tobie: «ponieważ żałujesz Pan ci odpuści twój grzech i nie umrzesz»<sup>45</sup>.

Kontynuując swe pouczenie oparte na życiu Dawida, Ambroży zachęcał cesarza: „Zatem przez tę swoją pokorę Dawid stał się miłszy Bogu. Nie należy bowiem dziwić się, że człowiek grzeszy, lecz jest godne nagany, jeżeli nie uznaje tego, że zblądził i nie upokarza się przed Bogiem”<sup>46</sup>.

Przywoławszy postępowanie Dawida, Ambroży stwierdza wobec Teodozjusza, że uczynił to nie po to, by go zawstydzić, lecz aby ten przykład pobudził go do usunięcia grzechu i upokorzenia swej duszy przed Bogiem. Biskup przy tym z wielkim wyczuciem zauważa: „Jesteś człowiekiem i łatwo przychodzi ci pokusa, pokonaj ją. Grzechu nie usuwa się inaczej, jak tylko łzami i pokutą”<sup>47</sup>. Duszpasterz wyznaje jednocześnie, że trwanie Teodozjusza w grzechu jest przyczyną jego bólu, bo największym z dzieł tego cesarza była zawsze miłość ku Bogu. Kończąc swoją zachętę, pasterz cesarskiej stolicy apeluje: „Diabeł zazdrościł ci tego, co miałeś najlepszego. Pokonaj go, dopóki masz jeszcze możliwość go pokonać”<sup>48</sup>. Przestrzegając przed świętokradczym uczestnictwem w Eucharystii, Ambroży wzywa Teodozjusza: „Do twego grzechu nie dokładaj innego grzechu, byś rościł sobie to prawo, co dla wielu było ze szkodą, że je sobie rościli”<sup>49</sup>.

W nakłanianiu cesarzy do pokuty, Ambroży kierował się łagodnością i duszpasterską troską, mając na względzie dobro wspólnoty Kościoła, oraz nawrócenie grzesznika, nawet jeśli ten był odziany w cesarską purpurę. Biskup nie wykorzystywał swojej kapłańskiej pozycji, by wykazać swą wyższość wobec pokutujących. Wzywając do nawrócenia, kierował się troską o zbawienie cesarza, od którego losów zależała pomyślność Imperium.

Przykładem przemiany obyczajów był dla Ambrożego Walentynian II, który na skutek perswazji Teodozjusza podczas rozmów w Tesalonice w 387 r. porzucił wyznawanie doktryny ariańskiej, stając się gorliwym zwolennikiem nicejskiej ortodoksji. Wspominając w 392 r. zmarłego przedwcześnie cesarza, Ambroży pisał w liście do Teodozjusza: „Boleję (...), że ukształtowany przez wiarę i przez twoje pouczenia posiadał tak wielką pobożność wobec naszego Boga i takim mnie obdarzył uczuciem,

<sup>45</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 11\**,7 (P. Nowak, t. III, s. 186).

<sup>46</sup> Tenże, tamże, 9 (P. Nowak, t. III, s. 186).

<sup>47</sup> Tenże, tamże, 11 (P. Nowak, t. III, s. 187).

<sup>48</sup> Tenże, tamże, 12 (P. Nowak, t. III, s. 187).

<sup>49</sup> Tenże, tamże, 12 (P. Nowak, t. III, s. 187).

że teraz kochał tego, kogo przedtem prześladował, i teraz uważał za ojca tego, kogo przedtem odpychał jako nieprzyjaciela<sup>50</sup>.

O nawróceniu cesarza, biskup wspominał także w mowie pogrzebowej, wygłoszonej w Mediolanie w 392 r. Pasterz cesarskiej stolicy mówił wtedy: „Wielką jest rzeczą, czy to powstrzymywać się od grzechów młodości, czy też pozostawić je w samym młodości przedśionku (...). Także Walentynian w grzechu podobny prorokowi, mówi: „Grzechów mej młodości i nieświadomości mojej nie pamiętaj”<sup>51</sup>.

Ambroży podczas swojej ponad dwudziestoletniej posługi biskupiej w Mediolanie dwukrotnie odprowadzał zmarłych panujących na miejsce wiecznego spoczynku. W 392 r. na barkach biskupa spoczęło przygotowanie pogrzebu Walentyniana II, natomiast w 395 r. zęgnął w mediolańskiej katedrze zwłoki Teodozjusza I zmierzające do Konstantynopola. Wcześniej, bo ok. 386 r., Ambroży prowadził rokowania z uzurpatorem Maksymusem w Trewirze w sprawie wydania zwłok zamordowanego Gracjana. Biskup jednak milczy na temat wyników swego poselstwa, stąd też dalszy los zwłok przyrodniego brata Walentyniana II pozostaje nieznan<sup>52</sup>.

15 maja 392 r. znaleziono martwe ciało Walentyniana II wiszące na pętli. Prawdopodobną przyczyną zgonu było samobójstwo cesarza, który nie mógł się pogodzić z kuratelą sprawowaną nad nim przez Arbogasta, przydzielonego mu przez Teodozjusza I. Ciało zmarłego zostało przetransportowane do Mediolanu, gdzie z polecenia Teodozjusza Ambroży miał zająć się przygotowaniem pogrzebu<sup>53</sup>. Biskup zatroszczył się o porfirowy sarkofag, aby godnie pochować zmarłego. Jednocześnie oczekiwał dalszych poleceń od Teodozjusza, informując go o tym, że z powodu letnich temperatur ciało zmarłego zaczęło się już rozkładać. Ambroży polecał także cesarskiej łaskawości siostry zmarłego, które wśród płaczu codziennie czuwały przy zwłokach<sup>54</sup>.

Po czterech miesiącach od śmierci, w mowie wygłoszonej podczas pogrzebu, biskup zwrócił się do zebranych ze słowem pociechy, wskazując, że Walentynian wraz ze swym bratem Gracjanem wstąpił już do nieba. Zwracając się do zmarłych cesarzy, biskup Mediolanu wołał: „O Gracjanie i Walentynianie, dla wszystkich godni szacunku i najdrożsi, niepodzielni za życia i po śmierci nie zostaliście rozdzieleni. Nie rozdzielili was grób, tak jak nie podzieliło uczucie, nie rozdzieliła przyczyna śmierci tych, których jedna miłość łączyła”<sup>55</sup>.

Pocieszając żałobników, Ambroży dał także wyraz własnym uczuciom żywionym wobec przedwcześnie zmarłego cesarza: „Żał mi ciebie synu Walentynianie, godny mego głębokiego szacunku. Spadła na mnie twoja miłość tak jak miłość dziecka. Myślałeś, że dzięki mnie wyrwiesz się niebezpieczeństwu, szanowałeś mnie nie tylko jako rodzica, lecz oczekiwałeś jako twego wybacwcy i wyzwoliciela”<sup>56</sup>.

<sup>50</sup> Ambroży z Mediolanu, *List 25,2* (P. Nowak, t. I, s. 189).

<sup>51</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana 13–14* (Rhomaioi I, s. 25).

<sup>52</sup> Tenże, *List 30,9–10* (P. Nowak, t. I, s. 226–227).

<sup>53</sup> Tenże, *List 25,4* (P. Nowak, t. I, s. 191).

<sup>54</sup> Tenże, *List 25,5* (P. Nowak, t. I, s. 191).

<sup>55</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Walentyniana 79* (Rhomaioi I, s. 59).

<sup>56</sup> Tenże, tamże 79b (Rhomaioi I, s. 59).



W niecałe trzy lata po pogrzebie Walentyniana Ambroży odprowadził w ostatnią drogę Teodozjusza I, którego ciało przed wyruszeniem do Konstantynopola spoczywało w Mediolanie. W czterdziesty dzień po śmierci odbyło się pożegnanie imperatora zmarłego 17 stycznia 395 r. W ceremonii uczestniczył młodszy syn Teodozjusza, Honoriusz, którego Ambroży porównywał z biblijnym Józefem wypełniającym synowską powinność wobec zmarłego patriarchy Jakuba<sup>57</sup>. Biskup pocieszał młodego cesarza, który nie mógł osobiście odprowadzić zwłok ojca do Konstantynopola. Ambroży wskazywał, że to troska o państwo zatrzymała Honoriusza: „Nie byłoby to dla ciebie męczące, gdyby nie trzymała ciebie republika, którą dobrzy cesarze przedkładali nad rodziców i dzieci. Dlatego też ojciec uczynił ciebie cesarzem, Pan potwierdził, abyś służył nie samemu ojcu, ale nad wszystkimi panował”<sup>58</sup>. Według biskupa zmarły Teodozjusz, wraz z Gracjanem i Konstantynem, cieszy się przebywaniem w niebiańskim odpoczynku<sup>59</sup>.

W IV wieku wraz ze zmianą stosunku cesarzy do chrześcijaństwa pojawiła się kwestia udziału władców w życiu Kościoła. Św. Ambroży jako biskup cesarskiej stolicy na Zachodzie był świadkiem praktykowania wiary przez poszczególnych panujących. Jako gorliwy duszpasterz towarzyszył imperatorom w ich życiu religijnym, pouczając a w razie potrzeby napominając cesarzy, za których zbawienie osobiście czuł się odpowiedzialny.

## **„IMPERATOR INTRA ECCLESIAM...” (EP. 75A,36). ZAANGAŻOWANIE ŚW. AMBROŻEGO W KSZTAŁTOWANIE ŻYCIA RELIGIJNEGO WŁADCÓW RZYMSKICH W ŚWIEŁLE WYBRANYCH MÓW I LISTÓW**

### STRESZCZENIE

Od czasów nawrócenia Konstantyna Wielkiego zagadnienie relacji władcy do Kościoła stało się ważną kwestią w Cesarstwie Rzymskim. Swoje zdanie na temat stosunku cesarza do wspólnoty wiernych zwięźle wyraził św. Ambroży z Mediolanu mówiąc: „Cesarz jest w Kościele nie ponad Kościołem”. Zdaniem mediolańskiego pasterza, cesarz, jako członek wspólnoty wiernych, przebywał podobną drogę życia w wierze jak inni chrześcijanie. Ambroży podczas swoich biskupich rządów w Mediolanie miał możliwość towarzyszenia władcom w ich życiu religijnym. W swoim postępowaniu z imperatorami Ambroży szanował znaczenie cesarskiej godności, w razie potrzeby nie wahał się jednak przeciwstawiać cesarzom stając w obronie godności sakramentów.

Ambroży w swoich pismach kierowanych do imperatorów wskazywał na wartość, jaką niesie trwanie władcy w wyznawaniu prawdziwej wiary. Biskup rozwiązywał też problemy duszpasterskie, jakie niosło ze sobą życie religijne panujących. W związku z przypadkiem przedwczesnego odejścia Walentyniana II, Ambroży rozwinął obecną już wcześniej w Kościele teologię chrztu pragnienia. Z kolei tesalonicka zbrodnia Teodozjusza dała biskupowi

<sup>57</sup> Tenże, *Mowa na śmierć Teodozjusza* 3 (Rhomaioi II, s. 15–17).

<sup>58</sup> Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Teodozjusza* 55 (Rhomaioi II, s. 55).

<sup>59</sup> Tenże, tamże 52–53 (Rhomaioi II, s. 49).

okazję do nauki o potrzebie pokuty i nawrócenia dostępnej dla każdego z wierzących, niezależnie od pozycji społecznej. Wobec cesarza Ambroży jawi się jako cierpliwy duszpasterz, zatroskany o ich zbawienie, towarzyszący im na drodze chrześcijańskiego życia.

**„IMPERATOR INTRA ECCLESIAM...” (EP. 75A,36). ST AMBROSE’S CONCERN ABOUT THE RELIGIOUS LIFE OF ROMAN RULERS AS REFLECTED IN HIS SELECTED SPEECHES AND LETTERS**

SUMMARY

After Constantine’s the Great conversion to Christianity, the relationship between the emperor and the Church became a weighty issue in the Roman Empire. St Ambrose of Milan expressed his statement on this topic in one of his letter where he wrote that: „the emperor is within and not above the Church”. According to him, the emperor, as the member of the community of believers has to pass a similar way of faith as other Christians. Saint Ambrose as the bishop of the emperors capital, accompanied roman rulers in their religious life. The bishop showed respect to imperial dignity, but when it was necessarily he was also capable to rebuke the emperor, especially when it came to protect the dignity of the sacraments.

It was important for Ambrose that the emperor firmly confessed the true orthodox faith. As a concerned pastor he had also pastoral problems associated with the religious life of the rulers to solve. After the sudden death of Valentinian II, Ambrose developed the theology of the baptism of desire. The crime of Theodosius in Tessalonika in turn, gave him an opportunity to preach about the value of repentance and conversion. The bishop of Milan was a patient pastor, concerned about the salvation of rulers, accompanying them on the paths of Christian life.

**IMPERATOR INTRA ECCLESIAM...” (75A,36). DER EINSATZ HEILIGES AMBROSIUS ÜBER DAS RELIGIÖSE LEBEN DER RÖMISCHEN HERRSCHER SPIEGELT IN SEINEN AUSGEWÄHLTEN REDEN UND BRIEFEN**

ZUSAMMENFASSUNG

Seit der Bekehrung Konstantins des Großen, das Problem des Verhältnisses eines Herrschers zur Kirche war eine gewichtige Frage im Römischen Kaiserreich. Heiliger Ambrosius von Mailand hat gesagt: „Der Kaiser steht innerhalb der Kirche, nicht über ihr“. Nach ihm, Kaiser, als das Mitglied der Gemeinschaft der Gläubigen, hat einen ähnlichen Weg des Glaubens wie andere Christen.

Heiliger Ambrosius als Bischof von Mailand, begleitete die Herrscher in ihrem religiösen Leben. Er hat die Bedeutung der kaiserlichen Würde geachtet, aber er hat auch den Kaiser trotzen können, zum Beispiel, wenn er die Würde der Sakramente gewahrt hat.

Heiliger Ambrosius zeigte in seinen Schriften den Wert der Dauer des Herrschers in wahren Glauben. Er hat auch die pastorale Probleme gelöst, die mit dem religiösen Leben der

Herrschenden verbunden waren. Nach dem Tod von Valentinian II, Ambrosius hat die Theologie der Begierdetaufe entwickelt. Dagegen das Verbrechen von Theodosius in Tessalonika gab ihm eine Gelegenheit über die Reue und die Bekehrung zu lernen. Gegenüber der Kaiser war er ein geduldiger Seelsorger, besorgt über die Erlösung, begleitend ihnen auf dem Weg des christlichen Lebens.

## BIBLIOGRAFIA:

### I. Tłumaczenie dzieł patrystycznych:

- Ambroży z Mediolanu, *O wierze (do cesarza Gracjana)*, w: Święty Ambroży z Mediolanu, *O wierze*, tłum. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970, s. 9–222.
- Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Walentyniana*, przekład i komentarz A. Kotłowska, Rhomaioi. „Źródła do historii Bizancjum”, z. 1, Poznań 2007.
- Ambroży z Mediolanu, *Mowa na śmierć Teodozjusza*, przekład i komentarz A. Kotłowska, Rhomaioi. „Źródła do historii Bizancjum”, z. 2, Poznań 2008.
- Ambroży z Mediolanu, *Listy*, t. I, przekład i przypisy P. Nowak OFM, Kraków 2012.
- Ambroży z Mediolanu, *Listy*, t. III, przekład i przypisy P. Nowak OFM, Kraków 2012.
- Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986.

### II. Dokumenty Kościoła:

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.

### III. Opracowania:

- Ceran W., *Teodozjusz Wielki*, Kraków 2003.
- Filipczak P., *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Byzantina Lodziensia XII, Łódź 2009.
- Jurkiewicz J., *Ambrożyjska koncepcja wolności religii chrześcijańskiej w świetle relacji Ambrożeo z Mediolanu z dworem cesarskim*, Kraków 2006.
- Kęciec K., *Początek ostatniego odrodzenia pogańskiego na Zachodzie i śmierć Walentyniana II*, „Przegląd Historyczny”, 81, 1990, s. 377–403.
- McEvoy M., *Child Emperor Rule in the Late Roman West AD 367–455*, Oxford 2013.
- McLynn N.B., *Ambrose of Milan. Church and court in a christian capital*, Berkeley – Los Angeles – London 1994.
- Nowak P.J., OFM, *Imperator Ecclesiae Filius – Ep. 75a,36. Duszpasterska troska o rządzących w Listach św. Ambrożeo do cesarza*, w: J. Pałucki, P. Szczur, M. Szram, M. Wysoccki (red.), *Problemy Duszpasterskie Starożytnego Kościoła*, Lublin 2009, s. 91–111.
- Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007.
- Spychała D., *Przemiany religijne i kulturowe w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, t. 1, Bydgoszcz 2016.
- Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.
- Wysocki M., „Nie ma nic ważniejszego od religii, nic wznioślejszego od wiary” (Ep. 72,12). *Wiara w świetle listów św. Ambrożeo*, „Vox Patrum” t. 60 (2013), s. 497–511.
- Wysocki M., *Obraz chrześcijańskiego władcy w listach św. Ambrożeo*, „Vox Patrum” 34 (2014), t. 61, s. 171–177.

